

ORIENTACJA W PRZESTRZENI

Pamiętasz zabawy z poprzedniego przedziału wiekowego? Wciąż są aktualne, z tym że możesz je modyfikować tak, by je dostosować do zmieniających się potrzeb i coraz większych możliwości dziecka. Jeśli twoje dziecko nie chciało bawić się w niektóre zabawy, to spróbuj wrócić do nich, teraz gdy jest już nieco starsze. Rozwijanie umiejętności orientacji w przestrzeni nadal zaczynamy od poznawania siebie, a dopiero potem – najbliższego otoczenia. Dla dziecka wciąż jeszcze to ono samo jest centrum wszystkiego. Z czasem zaczyna zauważać, że są też inne osoby, które mają własne potrzeby. Trzylatek jest właśnie na tym etapie: w piaskownicy i przedszkolu poznał rówieśników i dowiedział się, że inni ani nie muszą się z nim zgadzać, ani mu ustępować.

KILKA WSKAZÓWEK DLA RODZICÓW:

Świat jest ogromny!

Gdy kilkulatek idzie do przedszkola, jego świat nagle się powiększa. Od tej chwili staje się wręcz ogromny! Dziecko uczy się poruszać w nowej przestrzeni. Uczy się drogi z domu do przedszkola, z szatni, do sali, a stamtąd na plac zabaw. Nazywaj miejsca, które mijacie, a po pewnym czasie poproś je, żeby było twoim przewodnikiem.

Bliska relacja to podstawa.

Nadal rozwijaj bliską, bezpieczną relację między tobą a dzieckiem przez kontakt fizyczny. Trzylatek to słodycz sama w sobie. Sam przychodzi na kolana, domaga się brania na ręce i przytulania. Korzystaj z tego, tym bardziej, że to nie trwa wiecznie. Przy okazji wciąż bawcie się często w fikołki, samoloty, wyścigi na kocu. Zabawy, które proponowałam wcześniej, ciągle są aktualne, jeśli tylko nadal sprawiają wam radość.

Potęga doświadczenia.

Pamiętaj, że trzylatek najbardziej lubi doświadczać. Wciąż jeszcze opowiadanie o świecie nie jest dla niego wystarczająco rozwijające. Kiedy cię obserwuje, uczy się języka niewerbalnego. Na razie potrzebuje słów tylko po to, by nazywać rzeczy, które odkrył.

Gdzie ja jestem?

Dziecko w tym wieku nadal uczy się rozpoznawać kierunki. Dlatego używaj jak najczęściej przyimków (nad, pod, za, obok, do, z) i określeń w rodzaju: w środku, na zewnątrz, z tyłu, z przodu, do przodu, cofnij się, w bok. Nie musi jeszcze rozpoznawać prawej i lewej strony. Nazywaj je jednak, żeby oswajało się z tymi określeniami. Kiedy np. jedziecie samochodem lub jesteście na spacerze, mów, że skręcasz w prawo lub lewo.

Prawa ręka? Lewa ręka?

Nie decyduj za malca, którą ręką ma wykonywać jakie czynności. Dziecko na razie próbuje i musi minąć jeszcze sporo czasu, nim jedna z rąk zacznie dominować. Nie przyspieszaj tego procesu ani tym bardziej nie zmuszaj dziecka, by korzystało tylko z prawej ręki. W ten sposób można dziecku wyrządzić ogromną krzywdę. Jeśli bowiem jest leworęczne, a ty wymusisz, by korzystało z prawej ręki („przestawisz je”), bardzo utrudnisz mu wykonywanie w przyszłości precyzyjnych czynności. Chodzi o rysowanie, wycinanie, pisanie. Pozbawisz go też przyjemności z wykonywania manualnych czynności. Pamiętaj, że to mózg decyduje o tym, która ręka jest dominująca. Małec po prostu rodzi się z tym.

TO BĘDZIE POTRZEBNE:

- Krzesła, poduszki;
- lalki lub misie, drewniane klocki;
- małe, kieszonkowe lusterko.

Zabawy

Jak masz na imię?

Pora na poznanie takich informacji jak: imię i nazwisko (i rozróżnianie jednego od drugiego), wiek, data urodzenia, adres i numer telefonu rodzica. W ten sposób pomagasz trzylatkowi kształtować jego tożsamość, a dodatkowo – rozwijać pamięć. Wprowadzasz go także, w sposób jak najbardziej naturalny, w świat liczb. Ty pytasz dziecko: „Jak masz na imię?”, a ono odpowiada. Kolejne pytanie: „Jak masz na nazwisko?”. Jeśli maluch nie potrafi odpowiedzieć, robisz to za niego i prosisz, żeby powtórzył. Podobnie postępujecie przy każdym kolejnym pytaniu: „Ile masz lat?”, „Kiedy

się urodziłaś/urodziłeś?”, „Gdzie mieszkasz?”, „Jaki jest numer telefonu mamy lub taty?”. Możecie tak bawić się, ilekroć jedziecie samochodem, najlepiej robić to np. w drodze do przedszkola. Coś ci to przypomina? W ten sam sposób uczycie się wierszyka „Kto ty jesteś?”. W obu przypadkach kluczem do sukcesu jest powtarzanie wiele, wiele razy jednocześnie z dzieckiem. Ile to może trwać? To zależy od indywidualnych predyspozycji dziecka. Skoro jednak powinno ono znać takie informacje tuż przed tym, zanim pójdzie do szkoły, macie na ćwiczenie kilka lat. Nie zniechęcaj się więc, ale nie twórz też napięcia. To ma być zabawa, przyjemność dla was obojga. Jeśli co jakiś czas maluch sam upomina się, by mu zadawać te pytania, to znak, że wszystko zmierza w dobrym kierunku.

Sprzątanie i pomaganie

Domowe porządki są doskonałą okazją, by pokazać dziecku, że każdy przedmiot ma swoje miejsce, a świat ma swój porządek. Od sprzątania zaczyna się także nauka samodzielności. Trzylatek powinien już umieć sprzątać zabawki po zabawie. Na początku rób to razem z nim – pokaż, gdzie mają swoje miejsca (możesz je nazywać domkami zabawek). Potem już tylko obserwuj, jak sam układa zabawki. Kiedy dziecko opanuje tę umiejętność, poproś, by np. umyło stolik mokrą szmatką. Sprzątanie to również doskonała okazja do tego, by utrwalać znajomość przyimków (nad, pod, na, w itd.).

Nakrywanie do stołu

Wykorzystaj tę codzienną sytuację, by poinstruować malucha, ile nakryć trzeba przygotować. A gdy rozkładacie je na stole, wspólnie wymieniajcie, dla kogo jest dany talerz, sztućce, szklanka itd. Kiedy już wszystko jest gotowe, policzcie talerze i sprawdźcie, czy aby na pewno wystarczy dla wszystkich. Używajcie przy tym określeń: obok talerza, po prawej stronie (pokaż palcem, gdzie to jest), na środku stołu itd.

Pomagam w zakupach

Gdy robisz drobne zakupy wspólnie z trzylatkiem, wykorzystaj fakt, że dzieci w tym wieku bardzo lubią pomagać dorosłym. Pozwól mu prowadzić wózek i tylko udzielaj informacji: „Idziemy prosto – tam jest dżem. Teraz skręcamy w lewo, żeby kupić ryż. Musimy zawrócić, bo zapomnieliśmy o bakaliach”.

Rozpakowywanie zakupów

Kolejna doskonała okazja, by nauczyć dziecko, gdzie w domu znajdują się różne przedmioty. Na początku pokazuj palcem i opisuj dokładnie, w którym miejscu, co się znajduje. Używaj przy tym jak najczęściej określeń, które dotyczą kierunku i miejsca. Następnym razem pytaj malca: „Gdzie jest miejsce na...?, Gdzie to leży?”. I tak dalej, bez końca.

Odkładanie ubrań

Kiedy zbierasz ubrania z suszarki, poproś dziecko, żeby rozdzieliło na dwie kupki swoją bieliznę (oddzielnie majtki, a oddzielnie skarpetki). Potem pogrupujcie skarpetki w pary, a na końcu odłóżcie je w odpowiednie miejsce. Im maluch jest starszy, tym więcej ubrań może segregować. Uczy się przy tym logicznego porządkowania (w języku matematycznym: klasyfikacji zbiorów), poznaje pojęcia jeden do jednego i ćwiczy orientację przestrzenną.

Pociąg

Ulubiona zabawa dzieci w tym wieku. Ustaw krzesła jedno za drugim lub ułóż w ten sposób poduszki. Zajmij pierwsze krzesło lub poduszkę i poproś, by malec siadł na kolejnym. Na dalszych krzesłach lub poduszkach może siedzieć ulubiony miś, kochana lalka... I dziecko i zabawki są pasażerami. Ty jesteś maszynista, prowadzisz pociąg, głośno wydajesz polecenia i opisujesz to, co się dzieje. Jedziecie np. do Warszawy. Gdy ruszacie, udajesz odgłosy jadącego pociągu i zachęcasz malucha, aby ci pomagał. Możecie ruszać rękoma w rytm pędzących kół. Gdy pociąg skręca w prawo, pochylasz się w prawo. Teraz skręt w lewo! Uwaga! Pociąg wjeżdża do tunelu, krzyczysz: tunel!, zakrywasz oczy i np. piszczysz. Oczywiście dziecko robi to, co ty. Wreszcie pociąg hamuje i wjeżdża na stację. Zabawa w pociąg to doskonała okazja, by nauczyć malca piosenki „Jedzie pociąg z daleka”. Możecie ją wspólnie śpiewać podczas jazdy. A kiedy już nauczysz kilkulatka tej zabawy, możecie zamieniać się rolami albo zaprosić do niej gości.

Tory przeszkód

Zbuduj z dzieckiem tor i przejdź go razem z nim. A teraz podawaj maluchowi instrukcje: np. jak najszybciej, jak najwolniej, z piłką w ręce. Wszystko zależy od twojej wyobraźni, ważne, tylko żeby instrukcje zawierały jak najczęściej przyimków: nad, pod, obok, za itd. Tor może przejść także miś. Niech dziecko mu opowie, jak trzeba to zrobić.

Zabawa z lusterkiem

Chyba każdy zna zabawę w „puszczanie zajaczków”? Frajda jest ponadczasowa, kolejne pokolenia cieszy i bawi. Pokaż dziecku, jak to działa, a potem pozwól mu samodzielnie manipulować lusterkiem. Gdy w czasie zabawy będziecie określać kierunki światła, np. w górę, przed siebie, w dół..., dziecko nie tylko będzie uczyć się kierunków, ale również wyćwiczy koordynację i precyzję ruchów.

Ciepło-zimno

To znana wszystkim zabawa, jednak w nieco zmodyfikowanej formie. Najpierw ty chowasz jakąś rzecz, a maluch jej szuka. Pomagasz mu w tym i udzielasz nakierowujących informacji, gdzie ona się znajduje. Z tym, że zamiast ciepło-zimno mówisz np. prosto, do tyłu, w lewo, w prawo, w stronę okna, w kierunku drzwi itd. Jeśli malec sobie z tym poradzi, możecie zamienić się rolami.

Zagadki słuchowe

Najpierw wytłumacz dziecku, że do tej zabawy potrzebujecie ciszy. A potem poproś, by zamknęło oczy. Na palcach, bezszelestnie odejść od niego dwa, trzy kroki i postukać drewnianymi klockami. Maluch musi szybko pokazać, skąd dobiega dźwięk: z tyłu, z przodu, czy z boku. Następnie zamieniacie się rolami.

Wierszyki i rymowanki

Żeby było miło, zaczynamy od tego, który kochają nie tylko wszystkie dzieci, ale i my. To masażyk, więc na plecach dziecka za pomocą dotyku interpretujemy słowa rymowanki.

**„Tu płynie rzeczka”, który znajdziesz w książce
Marty Bogdanowicz* (autor nie- znany).**

*Tu płynie rzeczka,
tędy przeszła pani na szpileczkach.
Tu stapały słonie i biegały konie.
Wtem przemknęła szczy paweczka,
zaświeciły dwa słoneczka,
spadł drobniutki deszczyk.
Czy przeszedł cię dreszczyk?*

* *Wsparcie rodziców w nauce matematyki ich dzieci, opublikowanym przez Pracownię Matematyki Stowarzyszenia Rozwiń się – Edukacja, Kultura, Sport w 2016 roku na podstawie badań przeprowadzonych przez Instytut Badań Edukacyjnych.*

Prawa noga, lewa noga

Uczymy malca orientacji w schemacie ciała, a do tego wprowadzamy nazewnictwo: prawa, lewa, w formie wierszyka i masażu. Dziecko ma frajdę i nawet nie wie, że uczy się czegoś nowego:

Posmaruję prawą nogę,
żeby poszła w długą drogę,
nakremuję lewą nogę,
bo na jednej iść nie mogę.
Twoją małą prawą nóżkę wnet położę na poduszkę,
a dla twojej lewej nóżki
mam masażyk na paluszki.
Pomasuję ci paluszki u twojej małej lewej nóżki.
Prawa nóżka też je ma.
Kto je pomasuje?
Ja!